

O metodzie fenomenologicznej Husserla

Autor tekstu: Mariola Paruzel

[Oryginał: www.racjonalista.pl/kk.php/s,5271](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5271)

"Z powrotem do rzeczy samych" [_1_]

"Mówienie o poprawnym chodzeniu wzdłuż drogi" [_2_] nie jest rzeczą łatwą. Wielu naukowców czy filozofów myślało, że przekazywali ludzkości najlepsze teorie metody. Z czasem jednak okazywało się, iż traciły one swą wartość poznawczą, schodząc z drogi błąkały się po polach niepoprawnego myślenia. Stworzenie dobrej ogólnej metodologii myślenia naukowego jest często trudniejsze niż się wydaje. Nie chodzi nam bowiem tylko o sposób w jaki musimy postępować w pewnej dziedzinie, ale interesują nas reguły, które obowiązują absolutnie ogólnie, chcemy osiąść zasady dotyczące każdego myślenia.

[
obrazek]

Porzuć subiektywność, tradycję, wiedzę, praktykę, istnienie....
tylko przez poznanie Istoty rzeczy poznasz samego siebie.]

Warto zadać sobie pytanie, czy jest konieczne posiadanie takiej metody, czy w XXI wieku, przepełnionym konkretnymi dziedzinami naukowymi, duchowymi, człowiek potrzebuje tak całkowicie ogólnych sposobów poprawnego myślenia? Można przecież ograniczyć metody do takich dziedzin jak chemia, fizyka, architektura, informatyka - napędzających współczesny świat. Odpowiedzi padające na tę kwestię będą oczywiście różne w zależności od pozycji społecznej, zainteresowań. Ale z pewnością niejedynemu studentowi filozofii marzy o poznaniu tak doskonałej metody, metody, która pozwoliłaby dogłębnie zbadać istotę wszystkiego, a nawet dojść dalej...

Husserl i jego dzieło

Dwa wieki temu narodził się Edmund Husserl. Ten bardzo dobrze wykształcony Niemiec (studiował <http://pl.wikipedia.org/wiki/Matematyka>, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Fizyka>, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Filozofia> i <http://pl.wikipedia.org/wiki/Astronomia>), często niedoceniany za swych czasów, dziś jest stawiany na samym szczycie najlepszych z najlepszych. To właśnie on podjął się niebanalnego zadania - spróbował opisać jak pójść wzdłuż drogi nie zbacząc z niej nawet na chwilę. Czy mu się udało? Zobaczmy sami.

Nazwa kierunku stworzonego przez Husserla pochodzi od greckiego słowa <http://pl.wikipedia.org/wiki/Zjawisko> oznaczającego to, co się jawi. "Fenomenologia to opis wszelkiego możliwego spotkania z bytem" jak mawiał czeski filozof J. Patočka. Jednakże doktrynę tę charakteryzuje wielka różnorodność. Zaliczamy tu filozofię Ingardena, Schellera, Reinach, Heideggera, Sartre'a, Levinasa, Merleau-Ponty'ego, Ricoeura czy Gadamera. Husserl miał licznych uczniów, którzy zmieniali często reguły pozostawania na drodze poprawnego myślenia, dlatego chcę wyjaśnić, iż poprzez fenomenologię będę tu rozumiała wyłącznie jej wersję klasyczną, transcendentálną, głównie w wydaniu jej twórcy. Trzeba jednak pamiętać, że nawet u samego Husserla zachodzi ogromna zmiana w pojmowaniu filozofii, jej metody. Całe poglądy Husserla, aż do napisania ostatniego dzieła "Kryzys nauk europejskich a fenomenologia transcendentálna" były filozofią typu Kartezjańskiego, po wydaniu dzieła "przeziątkły" Kantem.

Według Maurice Merleau-Ponty fenomenologię najlepiej można rozumieć w kategoriach metody, a ta posiada cztery cechy. Po pierwsze, to metoda opisowa zmierzająca do realności rzeczy. Ponadto cechą jej jest redukcja, branie w nawias uprzedzeń teoretycznych, "to jedna z najlepszych dróg ujawnienia naszych spontanicznych, przedrefleksyjnych sposobów radzenia sobie ze światem". [_3_] Po trzecie, to poszukiwanie esencji poprzez swobodne wyobrażeniowe

uzmiennienie oraz, po czwarte, intencjonalność czyli świadomość zawsze skierowaną ku czemuś. Jest ona "u początków fenomenologii całkowicie niezbędnym pojęciem wyjściowym." [_4_] Przy czym, jak wyjaśnia Szewczyk, większość interpretatorów Husserla błędnie ogranicza się do jej rozumienia jako "zwracanie się ku", ponieważ dla Husserla większą wartość ma drugi moment znaczeniowy: "rozciąganie się do". Oczywiście chodzi tu o rozciągłość bezcielesną, pewną postać rozciągłości charakterystyczną dla świadomości. W dalszej części pracy przedstawię dokładniej właściwości metody.

Główne zasady fenomenologii

Postulat Husserla brzmiał: "Zürück zu den Sachen" - "Z powrotem do rzeczy samych". Ten punkt wyjścia metody zawiera w sobie zarówno redukcję, "ujęcie w nawias" [_5_], jak i warunek bezpośredniego doświadczenia. Rzeczy rozumie Husserl jako to, co dane. Doświadczenie polega tu na aktywnym przystosowywaniu się do przedmiotu, co jest możliwe dzięki intencjonalnej świadomości. Bezpośrednio doświadczamy jednak nie przedmioty, lecz fenomeny. Czym jednak one są? Najlepiej chyba ukazuje to Heidegger, uczeń Husserla, pisząc iż fenomen jest tym: "co ukazuje-się-w-sobie-samym" ("das Sich-an-sich-selbst-zeigende"). Husserl charakteryzuje fenomeny jako irrealne, czyli umieszczone poza rzeczywistym światem. Także świadomość ma dla niego sens irrealny, tzn. nie wchodzi w związki przyczynowe ze światem przedmiotowym, nie jest w nim cielesnie włączona, jak wyjaśnia to Szewczyk. W fenomenologii nigdy nie wyjdziemy poza fenomeny, bo widzimy tylko to, co jest dane, co więcej, interesuje nas tylko ich "uposażenie treściowe" [_6_], wyłączając to, co nieistotne. Redukcja oraz bezpośrednie doświadczenie to dwa podstawowe warunki metody fenomenologicznej. Fenomenologia w tradycyjnym sensie rozpoczyna się nie od poznania zmysłowego czy fenomenu, istoty ogólnej w stosunku do przedmiotu (jak twierdzi większość uczniów Husserla), lecz od redukcji transcendentnej.

Metoda fenomenologiczna polega na opisie i oglądzie tego, co bezpośrednio dane. Jest to metoda filozofowania, która odbiega od codziennych sposobów orientowania się w rzeczywistości. Podejście fenomenologiczne różni się od naturalnego nastawienia bezzałożeniowością. W nastawieniu naturalnym mamy na temat świata pewne założenia, domysły, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Teoria>, spekulacje. Husserl nawołuje do ich odrzucenia po to, by przyjrzeć się światu tak, jak się on jawi. Musimy zapomnieć o sobie samym i naszej roli w akcie poznawczym. Postawa fenomenologiczna charakteryzuje się w przeciwieństwie do naturalnej zawieszeniem tego, co subiektywne, praktycznością, obiektywnością, brakiem uwikłania w związki przyczynowo-skutkowe, zdobywaniem bezpośredniego doświadczenia, aktami całościowymi, nietetycznymi (nie posiadającymi aktu tetycznego, czyli momentu uznania przedmiotu za istniejący), symbolicznymi czy nieaspektowymi. Tak więc podstawą redukcji jest zawieszenie generalnej tezy nastawienia naturalnego, czyli na przykład tezy o istnieniu świata. Dopiero tak oczyszczony umysł może poznawać. Wyłączenie generalnej tezy to w zasadzie przejście od jednego typu doświadczenia do drugiego, od doświadczenia rzeczy za pomocą zmysłów do nieempirycznego doświadczenia świadomości owych przedmiotów. Naszym celem powinno być więc skupienie się na świadomości rzeczy, a nie samym przedmiocie.

http://pl.wikipedia.org/wiki/Edmund_Husserl postulował powrót do rzeczy samych. Ma temu służyć redukcja fenomenologiczna, która oznacza wzięcie w nawias, zawieszenie przekonania o realnym istnieniu świata i poznającego podmiotu. Mamy w fenomenologii dwa rodzaje redukcji: transcendentną, prowadzącą nas do czystej świadomości, i redukcję ejdetyczną dochodzącą do IŻ'ż przedmiotu. Jednakże przed zapoznaniem się z tymi etapami metody należy zrozumieć dwa ważne pojęcia jakimi posługiwał się Husserl: intencjonalność i

oczywistość.

Intencjonalność i oczywistość

Husserl wiele przejął od swojego nauczyciela Franza Brentany, na przykład pojęcie intencjonalności czy fascynację oczywistością. Według Brentany intencja jest relacją łączącą umysł, świadomość z treścią lub przedmiotem. Relacja intencjonalna składa się z dwóch członów: <http://pl.wikipedia.org/wiki/Noeza> i noematu. Noeza to akt świadomościowy, a noemat - przedmiot dany w tym akcie. Husserl przejął od swojego nauczyciela ewidencjonalistyczną koncepcję <http://pl.wikipedia.org/wiki/Prawda>. Według niego oczywistość właściwie rozumiana jest przeżyciem prawdy. "Zasada zasad fenomenologii" jest właśnie zasadą oczywistości. Mówi ona, że podstawą prawomocności wszelkich teorii jest "źródłowo prezentująca naoczność" [_7_], czyli oczywistość, intuicja. Zasadę tę akceptują wszyscy fenomenolodzy. Należy jednak koniecznie określić, co Husserl rozumiał pod pojęciem oczywistości. Otóż, sądził on, iż jest to świadomość, w której rzeczy jawią się jako "cieleśnie samoobecne" [_8_], czyli we własnej osobie. Oczywistość ma charakter przedmiotowy, jest zdefiniowana ontologicznie ze względu na prezentującą się w poznaniu rzecz. To uchwycenie bytu i jego określeń w modus własnej osoby. Zdecydowanie podkreśla się tu prymat myślenia nad doświadczeniem oraz jedność myślenia i naoczności. Husserl rozszerza jednak rozumienie naoczności poza sferę zmysłową. Człowiekowi, wbrew poglądom Kanta, jest także dostępna naoczność (intuicja) intelektualna, nadzmysłowa. W związku z tym założeniem, Husserl twierdzi, że podmiotowi dane są zarówno przedmioty indywidualne, jak i idealne. Uoczywistnienie przedmiotów idealnych zachodzi w oglądzie intelektualnym. Przy czym tylko intuicja zmysłowa jest aktem prostym, intelektualna zaś jest ufundowana w aktach poznania empirycznego. Nie jest ona autonomiczna wobec zmysłowości, ale aby się zrealizowała potrzebuje jej: "Ogląd intelektualny bez fundujących zmysłowości jest niedorzecznością" jak twierdził Husserl. Obie naoczności są współzależne. Fenomenolog potrzebuje treści empirycznych dla egzemplifikacji istoty.

Epoche, czyli redukcja transcendentálna

Redukcja transcendentálna jest początkiem fenomenologii według Husserla, choć odrzucona przez wielu jego uczniów, m.in. Romana Ingardena, według Husserla była najważniejsza. Celem tzw. epoche ma być filozofia dystansu wobec wszystkiego, podmiot jako niezaangażowany obserwator, znajdujący się w stanie sprzecznym z naturą. Husserl uważał, iż należy odrzucić generalną tezę nastawienia naturalnego. Jak? Poprzez ujęcie jej w nawias, zawieszenie, postulat bezzałożeniowości. Wyłączeniu podlega czasoprzestrzenny świat realności, jego istnienie, wszelkie nauki o nim, Bóg i obszary ejdetyczne. Jednak należy pamiętać, że zawieszenie nie jest zaprzeczeniem, nie wykluczamy, nie wąpimy, lecz tylko ujmujemy w nawias. W IŹCZ "powstrzymujemy się całkowicie od sądu i wszystkie nasze dowodzenia przeprowadzamy w ramach tej rezerwy." [_9_] Będąc nastawieni na "możliwie najwierniejsze rejestrowanie wszystkiego, co dane" [_10_], biorąc pod uwagę "a priori możliwe bogactwo nieredukowalnych wzajemnie fenomenów" [_11_] "otrzymamy impuls do poszukiwań" [_12_] czystej świadomości, tzw. "świadomości nieświatowej" jak określa ją Husserl. Również dojdziemy do świata jako czystej danej "świadomościowej rzeczywistości" [_13_], czyli do świata jako fenomenowi. Owe residuum wyłączenia to rdzeń podmiotowości, nie podlega uprzedmiotowieniu lecz jest uprzedmiotawiające. Także nie podlega dalszemu wyłączeniu. Ja transcendentálna jest czymś odrębnym od psychologicznego Ja, czasowego i przestrzennego. Jest "zamkniętą powiązaną całością bytu" [_14_], nic nie może w nią wtargnąć i nic z niej nie ucieknie. Świadomość intencjonalna, "sfera poznawczej immanencji" [_15_] to uniwersalne medium, otwierające dostęp do wszystkiego co jest, więc nie może być elementem

tego do czego nas prowadzi. Czysta świadomość to "świadomość własnej świadomości (własnego uświadamiania sobie czegoś innego)". [_16_], nigdy nie może być przedmiotem poznania dla samej siebie. Rozciągnie się wtedy przed nami "świat naszej subiektywnej aktywności", jak określa go Szewczyk.

Tak więc doświadczamy bezpośrednio tylko fenomeny, nigdy poza nie nie możemy wyjść. Poprzez redukcję "rzecz przestaje być rzeczą w potocznym jej rozumieniu, a staje się sensem rzeczy". [_17_] Immanentne akty czystej świadomości wykluczają wątpliwość, prowadząc do czystej oczywistości apodyktycznej, dzięki której wiemy, że coś jest tak i nie może być inaczej. Dopiero zabieg redukcji pozwala nam dostrzec transcendentálny charakter naszej podmiotowości. Szewczyk podkreśla, że transcendentálna podmiotowość jest fenomenem i świata i człowieczeństwa. Czyli fenomen świata i transcendentálna podmiotowość okazują się być tym samym. Tutaj jednak fenomen zmienia swój zakres, dotycząc już nie "przejawu", lecz nazwy subiektywnej rzeczywistości. Husserl doprowadza nas więc do tzw. "wymiaru głębinowego", czy wewnętrznego "trzeciego wymiaru" [_18_].

Jak pisze J. Rolewski [_19_] fenomenologiczna metoda epoche w odniesieniu do nauki obiektywnej umożliwia nam oddzielenie sensu nauki od sensu świata przeżywalnego, ponadto określenie tego, czym jest Lebenswelt [_20_] w swej "czystości" oraz "ujawnienie ogólnej i uniwersalnej struktury świata przeżywalnego, jego apriorycznej i istotowej formy". [_21_] W Lebenswelt zakorzeniona jest nauka. Dokładniej pisząc, jeśli przeprowadzimy redukcję transcendentálną w stosunku do nauki, odsłoni nam się świat przeżywany, uwolniony od teorii czy idealizacji. W wyniku dalszych analiz Husserl twierdzi, że pierwotny rozum, określony jako a priori Lebenswelt, wyznacza wszelki sens obiektywnej nauki i stanowi źródło oczywistości przyjmowanych przez naukę. Jak pisze Rolewski struktura wewnętrzna Lebenswelt jest tym, co wspólne dla świata i nauki. A a priori świat przeżywalny stanowi dla Husserla najbardziej pierwotny rozum.

Redukcja eidetyczna

Redukcja eidetyczna ma na celu dotarcie do "apriorycznego poznania istoty przedmiotów" [_22_], to przejście od faktu do istoty. Fakt nie jest istotą, ale ją ma. Istota (Wesen, eidos) bywa przez fenomenologów określana jako prafenomen (Ur-phänomen). Intuicja eidetyczna prowadzi do odsłonięcia nie istoty indywidualnego przedmiotu, ale do istoty czystej.

Środkiem pomocniczym redukcji eidetycznej jest wariacja imaginacyjna, która polega na swobodnym przekształcaniu przedmiotów jednostkowych w celu określenia ich istoty. Można zastanawiać się na przykład jakie cechy konstytuują mnie jako kobietę, jakich cech nie mogę się pozbyć, by nie przestać być kobietą lub jakie cechy są dopuszczalne w ramach bycia kobietą. Czyli próbujemy poznać możliwości jakie dopuszcza przedmiot i konieczności jakim podlega. Stosując wariację istotnościową wyobrażamy sobie co by było, gdybyśmy pozbawili przedmiotu danej cechy lub zastąpili ją inną. Przy czym zawsze jesteśmy ograniczeni w naszych fantazjach polegających na "uzmiennianiu" do niezmiennych praw istotowych. Tak więc "fikcja jako żywioł fenomenologii" jak pisał Husserl ma swe granice.

Badanie koncentruje się na korelacji pomiędzy podmiotem a przedmiotem poznania. Celem badań fenomenologii jest opis istoty przedmiotu, opis "niezmienników". Dojście do "co" przedmiotu, jak określał je Husserl: "istota stanowi to, co w bycie pewnego indywiduum można odnaleźć jako jego co". Tak więc badania Husserla skupiają się na ogólnej sferze istotnościowej. Naoczność eidetyczna ma odsłonić istotę "samą w sobie", czyli ideę jako "rezultat wpatrzania się w rzecz i intensyfikacji poznania tego jej aspektu, którego możliwie najczystsza

postać pragniemy uchwycić." [_23_] Regułą oglądu istoty jest "widzenie tak dalece, jak to tylko możliwe" [_24_], patrzenie na wszystkie aspekty rzeczy. Fenomenolog ma zajmować się związkami pomiędzy ideami oraz ich treścią. Przykładem dogłębnych badań nad ideami jest praca Romana Ingardena, jedyne polskiego ucznia Husserla, "naocznego świadka i uczestnika wielu wydarzeń składających się na powstanie i rozwój fenomenologii." [_25_]

Warto w tym miejscu dodać, iż według Husserla kryteria a priori czyli ścisła ogólność i apodyktyczna konieczność są ugruntowane w istotach i w związkach istotowych. Ontologizacja a priori mówi o obiektywnej niemożności bycia inaczej. Kryteria a priori są absolutnie ważne, nawet dla Boga. Husserl formułuje tzw. prawa istotnościowe, czyli takie, które wyrażają związki pomiędzy istotami. Przykładem jest zdanie: "Wszystkie rzeczy materialne są rozciągłe", ukazujące relację między istotą rzeczy a rozciągłością. Prawa te zawsze mają charakter a priori, argumentem za ich apriorycznością jest nieprzedstawialność, istotowa niemożność bycia inaczej. Bowiem nie możemy przedstawić sobie rzeczy materialnej bez jej rozciągłości. Fenomenologia dzieli istoty i prawa istotnościowe na formalne i materialne. Na tym polega deformalizacja Husserla, będąca konsekwencją ontologizacji a priori. Formalne tj. takie które odnoszą się do przedmiotowości w ogóle, do przedmiotów pomyślanych jako dowolne coś, mające wyraz w kategoriach formalnych, np. przedmiot, jedność, relacja, stan rzeczy. Zaś materialne dotyczy tego co rzeczowo określone, do konkretnych przedmiotów i konkretnych dziedzin przedmiotowych. Ma wyraz w pojęciach rzeczowo określonych tj. rzecz, barwa, zapach itd. W istotach formalnych są ugruntowane prawa formalne, logiczne, a w materialnych - materialne prawa a priori.

Tak więc redukcja polega na zawieszeniu: odnośnie rzeczy ujmujemy w nawias subiektywne i praktyczne nastawienie dotyczące przedmiotu, wszelką tradycję, wiedzę dotyczącą przedmiotu, do którego istoty chcemy dojść. Odnośnie fenomenu: kwestię jego realnego istnienia, przypadkowość. Po dojściu do koniecznej i ogólnej istoty zawieszamy to, co zewnętrzne wobec świadomości. I tak dochodzimy wpieryw do rzeczy, potem do jej fenomenu, istoty, kończąc swą wędrówkę na poznaniu noematu.

Ogląd i opis

Metoda fenomenologiczna jest metodą patrzenia, oglądowo-opisową z podkreśleniem oglądu. Bocheński podkreśla deskryptywność oglądu fenomenologicznego jako bardzo ważną regułę naoczności. Opis pojawia się na samym jej końcu, oczywiście język nie pozostaje zawieszony tj. wiedza, ale musi on być jak najprostszy, nieskomplikowany, nietechniczny. Fenomenolog nie chce uzyskać definicji, lecz jego zadaniem jest opis. Opis ma być drogowskazem naprowadzającym czytelnika, jego celem jest udostępnienie wyników poznania innym. Musi spełniać warunek dokładności, zawsze następować po zakończeniu oglądu, naturalnie - bez pośpiechu. Dopuszczalne jest stosowanie negatywnego opisu, metafor. Nie należy jednak "ulegać czarowi języka" jak pisał Stróżewski, bawić się słowami. Koniecznie trzeba rozłożyć przedmiot, opisać każdą jego część, zrozumieć relacje pomiędzy nimi. Należy mówić, że przedmiot jest mi dany jako realnie istniejący, przedmiot to nie byt w sobie, ale jest zawsze odniesiony do świadomości. Możemy tylko opisywać coś co jest nam dane.

Roman Ingarden wyraźnie podkreśla w Dążeniach fenomenologów różnicę pomiędzy doświadczeniem empirycznym a poznaniem apriorycznym. Pierwsze z nich skupia się na rzeczach i procesach realnych, czasowo-przestrzennych, jego akty poznawcze są niepełne, zawierające moment tetyczny, jego wartość jest względna. Aprioryczne poznanie zaś zajmuje się przedmiotami idealnymi i stosunkami pomiędzy nimi, poza czasem i przestrzenią. Jego akty poznawcze są wyczerpujące i nie posiadają tetyczności aktu, lecz moment stwierdzenia idealnego

istnienia. Jest pewne i prawdziwe.

Bocheński podając dowody na konieczność istnienia metody fenomenologicznej, wskazuje na fakt, iż człowiek ma skłonność do dodawania do tego co widzi niechcianych, obcych elementów, ponieważ kieruje się emocjonalnym nastawieniem lub wiedzą. To dzięki redukcji ejdetycznej możemy pozbyć się tego naturalnego nastawienia. Metoda ta również pomaga obserwować jeden element przedmiotu po drugim, co byłoby bez niej niezmiernie trudne. Autor Współczesnych metod myślenia podkreśla ogromną wartość dobrego opanowania metody fenomenologicznej. Bo dzięki redukcjom fenomenologicznym "otwiera się przed nam pole doznań ejdetycznych świadomości" [_26_] jako wszechstronnie nieskończone.

Podsumowanie

Niestety, nadal pozostaje bez odpowiedzi wiele kwestii spornych odnośnie tej metody tj. czy istnieje gwarancja, że ktoś przyjął postawę redukcji, albo czy możemy po prostu domniemać, czy ktoś ją rozumiał? Jak odróżnić fakty istotne od nieistotnych? Częstym zarzutem wobec metody Husserla jest niesprawdzalność. Fenomenologia okazuje się być jedyną metodą bezpośredniego doświadczenia, intuicji. Fakt ten jeszcze bardziej podkreśla jej niebagatelność i pogłębia nasze pragnienie opanowania poprawnego pójścia wzdłuż drogi. Jeśli chcemy być uważani za fenomenologów, musimy stosować metodę fenomenologiczną, a to oznacza, że powinniśmy opisywać nasze fenomeny z wewnątrz, a następnie szukać istoty fenomenu za pomocą wariacji imaginacyjnej respektując fakt, że świadomość jest intencjonalna. Wymagany jest co najmniej wielogodzinny trening, by bezpośrednio dotrzeć do rzeczy samej mimo przestrzennej odległości, "bezpośrednie widzenie (...) jest ostatecznym źródłem uprawiania wszelkich rozumnych twierdzeń" [_27_] Ponadto, to metoda "arystokratyczna". [_28_] Musimy być otwarci na wszelkie możliwe doświadczenie. Zapomnieć o sobie samym. Przyjąć postawę kontemplacyjną, bowiem "fenomenologia zaczyna się w ciszy." [_29_] Odkrywanie świata w jego istocie to jak przebudzenie się ze snu, "idąc" za Heraklitem dochodzimy do tego, że obudzeni mają wspólny logos. Podobnie, zawsze dwie różne drogi fenomenologów prowadzą do tej samej istoty np. pięknego obrazu, nawet mimo dwóch sprzecznych opisów. Jako przyszły psycholog wiem, że prawie niemożliwe jest stanie się obiektywnym badaczem, odrzucenie wszelkich teorii i tradycji. Obiektywizmowi fenomenologii sprzeciwiają się egzystencjaliści, twierdząc, że do badań subiektywny myśliciel musi się "trwożyć". Ale wierzę, że Husserl się nie mylił. Fakt, dlaczego warto spróbować pójść drogą fenomenologii ukazał pięknie Szewczyk pisząc: "Droga, którą Husserl wskazywał, była już nie tylko drogą 'do rzeczy', ale drogą do poznania samego siebie, swojego własnego człowieczeństwa. 'Poznaj siebie', a nie 'dowiedź, że świat istnieje' - taki właśnie był program Husserla". [_30_] Dla dotarcia do tak wyjątkowego celu warto poświęcić nawet większą część swojego życia, i trzeba mocno ufać Husserlowi, że nagroda na końcu drogi będzie szczegółna.

Bibliografia

- Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii, E. Husserl, tłum. D. Gierulanka, Wstęp R. Ingarden, wyd. 2, W-wa 1974 r.
- Kryzys nauk europejskich i fenomenologia transcendentalna, E. Husserl, Toruń 1999 r.
- Dążenia fenomenologów, R. Ingarden, W-wa 1963 r.
- O fenomenologii Edmunda Husserla, J. Szewczyk, W-wa 1987 r.
- O metodzie fenomenologii, Wł. Stróżowski, w: Jak filozofować? red. J. Perzanowski, 1989 r.
- Współczesne metody myślenia, J.M. Bocheński, 1988 r.
- Fenomenologia i badania psychologiczne, red. A. Gorgi, Białystok 2003 r.

- Rozum, nauka, świat przeżywany. Studium filozofii późnego Husserla, J. Rolewski, Toruń 1999 r.

Przypisy:

[_1_] E. Husserl, "Z powrotem do rzeczy samych" to naczelne hasło fenomenologii.

[_2_] Jak pisze J.M. Bocheński jest to wyjaśnienie słowa "metodologia", [w:] Współczesne metody myślenia, 1988 r., s. 12.

[_3_] A. Giorgi, Fenomenologia i badania psychologiczne, Białystok 2003 r., s. 66.

[_4_] E.Husserl, Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii, tłum. D. Gierulanka, Wstęp R. Ingarden, wyd. 2, W-wa 1974 r., s. 504.

[_5_] Ibidem, s.92.

[_6_] Tzw. Washeit, J.M. Bocheński,[w:] Współczesne metody myślenia, 1988 r., s.17.

[_7_] E.Husserl, op. cit., passim.

[_8_] Ibidem, s.73.

[_9_] E.Husserl, op. cit., s.57.

[_10_] W. Stróżewski, O metodzie fenomenologii, [w:] "Jak filozofować?" red. J. Perzanowski, 1989, s.80.

[_11_] Ibidem, s.80.

[_12_] Ibidem, s.82.

[_13_] E. Husserl, op. cit., passim.

[_14_] J. Szewczyk, O fenomenologii Edmunda Husserla, W-wa 1987 r., s.34.

[_15_] W. Stróżewski, op. cit., s.89.

[_16_] J. Szewczyk, op. cit., s.58.

[_17_] J. Szewczyk, op. cit., s.86.

[_18_] E.Husserl, Kryzys nauk europejskich, Toruń 1999 r., s. 463.

[_19_] J. Rolewski, Rozum, nauka, świat przeżywany. Studium filozofii późnego Husserla, Toruń 1999r., s.61.

[_20_] Husserl nazywa tak świat przeżywany, świat życia codziennego.

[_21_] J. Rolewski, op. cit., s. 80.

[_22_] R. Ingarden, Dążenia fenomenologów, W-wa 1963 r., s. 318.

[_23_] W. Stróżewski, op. cit., s. 87.

[_24_] J.M. Bocheński, op. cit., s.21.

[_25_] J. Szewczyk, op. cit., s. 7.

[_26_] J. Szewczyk, op. cit., s. 32.

[_27_] J. Szewczyk, op. cit., s. 73.

[_28_] Tak określa ją W. Stróżewski w O metodzie fenomenologii, [w:] Jak filozofować? red. J. Perzanowski, 1989.

[_29_] W. Stróżewski,, op. cit., s. 91.

[_30_] J. Szewczyk, op. cit., s. 84.

Contents Copyright (c) 2000-2007 by Mariusz Agnosiewicz
Programming Copyright (c) 2001-2007 Michał Przech
Design & Graphics Copyright (c) 2002 Ailinson

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, to znaczy bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie.
Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.org, TheRationalist.eu.org, Neutrum.Racjonalista.pl oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania proszę kierować do info@racjonalista.pl